

Już w niedzielę żeński zespół UKS Dojlidy w meczu barażowym o ekstraklasę podejmie Karpaty Krosno

Nasz klub rzuci do boju wszystkie siły. Liczymy, że z dobrej strony pokażą się: Weronika Mielnicka, Sandra Kozioł, Kamila Gryko i Julia Jackowska. Z Białorusi przyjeżdża doświadczona Irina Lorcanka.

Największą gwiazdą nie tylko przeciwniczek Dojlid, ale i całej grupy południowej 1. ligi jest Eva Jurkova. 23-letnia Słowaczka zakończyła sezon z fenomenalnym bilansem: 32 zwycięstwa i żadnej porażki, zostając triumfatorką rankingu indywidualnego.

Obok niej o sile drużyny z Krosna stanowiły doświadczone Daria Dudzińska i Paulina Krużel. Sporo punktów zdobywały także Dominika Banaś i Katarzyna Lech. Całość daje solidny, groźny skład, który trudno będzie pokonać.

- Z pewnością najbardziej należy uważać na Słowaczkę Jurkovą, ale i z nią można powalczyć. Karpaty będą miały przewagę doświadczenia. Liczę jednak, że naszą siłą okaże się młodość i fantazja zawodniczek - mówi trener Dojlid Marcin Jurkowski.

Słabszą stroną zespołu z Podkarpacia wydają się być gry podwójne, bo tutaj statystyki poszczególnych tenisistek, nie wyłączając Jurkovej, nie prezentują się już tak okazale.

Nasz klub rzuci do boju wszystkie siły. Liczymy, że z dobrej strony pokażą się: Weronika Mielnicka, Sandra Kozioł, Kamila Gryko i Julia Jackowska. Z Białorusi przyjeżdża doświadczona Irina Lorcanka.

- Zwiększy to nasze pole manewru, bo Irina dobrze czuje się w pojedynkach zawodniczkami grającymi czopami, a takie są w składzie Karpat. Nie boję się o spadek dyspozycji pozostałych tenisistek, bo cały czas były w treningu. Na pewno zrobimy wszystko, by wygrać - zaznacza menadżer Dojlid Piotr Anchim.

Niedzielne spotkanie rozpocznie się o godz. 14, w małej hali przy ul. Suchowolca 26. Wstęp wolny. Rewanż 10 czerwca w Krośnie.

Fot. Robert Kruk (na zdjęciu: Weronika Mielnicka).

